

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44. Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

Abbas II Hilmi



zdetronizowany przed wojną przez Anglików Rhedyw egipski, ponawia swe pretensje do tronu faraonów.

LONDYN, 29 VII. Według oświadczenia rządu na wczorajszym posiedzeniu izby gmin, ostatecznie niepokoję w Egipcie po ciągnęły za sobą 26 ofiar w zabitych, prócz tego 279 policjantów i 204 osoby z publiczności zostali poranieni.

Nagły zgon w Grand-Hotelu

Wczoraj o godzinie 11 wieczorem pogotowie ratunkowe wezwane zostało do Grand Hotelu, gdzie nagle zachorował kasjer Towarzystwa Zachęty do Wyścigów Konnych, 61 l. Kazimierz Wachulski z Warszawy.

Gdy lekarz pogotowia przybył na miejsce wypadku Wachulski już nie żył.

Przybyłe na miejsce władze policyjne zabezpieczyły zwłoki aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Dziś najprawdopodobniej zarządza sekcja zwłok.

Warunki Ghandiego są zbyt ciężkie dla Anglii

LONDYN, 29 VII. (ATU). — „Daily Telegraph” potwierdza wiadomość, że Ghandi oraz członkowie kongresu hinduskiego skłonni są do ustępstw.

Warunki Ghandiego, mające umożliwić udział jego w konferencji, są następujące: 1) omówienie na konferencji projektu konstytucji hinduskiej, która równałaby się zasadniczo uznaniu zupełnej niepodległości Indji; 2) zaprzeczenie ściągania podatku od soli, zakaz wyszynku likieru oraz zakaz sprzedawania zagranicznych towarów tekstylnych; 3) amnestja dla wszystkich więźniów politycznych; 4) konferencja winna zająć się omówieniem jedenastu punktów, wysuniętych przed rozpoczęciem kampanii narodowej.

DWA ZJAZDY LEGJONISTÓW

Jeden w Radomiu i drugi w Warszawie, w którym wezmą udział byli legjoniści i byli peowiaci, nie solidaryzujący się z obecnymi metodami rządzenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dzisiejszym „Robotniku” ukazuje się obszerna odezwa byłych legjonistów i członków P. O. W., nie solidaryzujących się z obecnymi metodami rządzenia. Odezwa zapowiada, że równoległe ze zjazdem legjonistów w Radomiu odbędzie się w dniu 10 sierpnia r. b. w Warszawie zjazd byłych legjoni-

stów i byłych członków P. O. W., nie solidaryzujących się z obecną fizjognomią legjonową. Pod odezwą widnieją następujące podpisy: Andrzej Strug, Stanisław Thugutt, Tomasz Arciszewski, Bagiński.

Wiadomość o zwołaniu tego jeszcze jednego zjazdu b. piłsudczków, wywołała wielkie wrażenie w świecie politycz-

nym, jako kontynuowanie wielkiej kampanji antyrządowej, zapoczątkowanej kongresem Centrolewu w Krakowie. Ogólnie nie przypuszczano, że opozycja uczyni znaczącą pauzę w swej akcji, a w każdym razie zaczeka z nią do okresu powakacyjnego. Uważano, że Centrolew wystrzelił już wszystkie naboje i na jakiś czas zawiesi bombardowanie. Nowy kongres

żywiółów, oddanych ongiś ideologii Piłsudskiego, a obecnie kroczący inną drogą, jest dowodem konsekwentnego prowadzenia akcji, wymierzonej w całość bloku rządowego, i czącej świadomości do oderwania odeń wszystkich grup, niezadowolonych z obecnych rządów i skoncentrowanie ich w obozie opozycji pod sztandarem demokracji i parlamentaryzmu.

Miasta nawiedzone trzęsieniem ziemi otrzymają pomoc państwa w wysokości 100 milionów lirów

Rada ministrów wyraziła uznanie ludności

RZYM, 29 VII. (PAT). Stefania. Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu oddała hołd pamięci ofiar katastrofy trzęsienia ziemi i uchwaliła wyrazić uznanie ludności za jej pełną hartu i poświęcenia postawę. Poza to rada postanowiła wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy wzięli udział w akcji ratunkowej.

Uchwalono wyasygnować 100 milionów lirów na cele szybkiej odbudowy zniszczonych miejscowości. Postanowiono dalej, dając wyraz uczuciom całej

go narodu, podziękować rządowi i ludności krajów zagranicznych, które zmanifestowały swe uczucia sympatji z powodu klęski, jaka dotknęła Włochy.

Na tem samym posiedzeniu przyjęto też szereg zarządzeń administracyjnych, dotyczących ludności, nawiedzonej klęską oraz zarządzenia w związku ze spustoszeniem, jakie wywołał cyklon w okolicach Treviso.

RZYM, 29 VII. (PAT). Stefania. Według sprawozdania

podsekretarza stanu ministerstwa robót publicznych o sytuacji na obszarach, dotkniętych trzęsieniem ziemi, akcja ratunkowa rozwija się regularnie. W kilkunastu miejscowościach, nawiedzonych katastrofą, życie powraca do normy.

W Melfi i Canosa wczoraj rozpoczęły się prace przy odbudowie zniszczonych domów.

Dowóz żywności wstrzymany, ponieważ wszędzie uruchomione zostały miejscowe piekarnie.

Europejski dworzec wybudowany będzie w Gdyni

WARSZAWA, 29, 7. (WIP). Minister komunikacji przystępuje do budowy wielkiego dworca pasażerskiego w Gdyni, który obliczony jest na 10 torów. Dworzec ten na wzór słynnego dworca w Ostendzie, położony będzie bezpośrednio z przystanią okrętową pasażerską w ten sposób, że pasażerowie będą mogli wprost z pociągu przesiąść się na statek i odwrotnie.

Profesy wekslowe w czerwcu r. b.

Z Warszawy donoszą: W czerwcu r. b. zaprotestowano 471.347 sztuk weksli na sumę 112.048 tys. zł. W porównaniu z majem liczba weksli zaprotestowanych zmniejszyła się o 8.3 proc., a suma złotych również zmniejszyła się o 10.0 proc. Przeciętna wartość weksla zaprotestowanego wynosiła w czerwcu r. b. 238 zł. wobec 242 zł. w maju r. b. W poszczególnych województwach procent zmniejszenia się wartości weksli zaprotestowanych waha się od 24.5 proc. — woj. łódzkie, do 4.0 proc. — m. Warszawa, przy czym kilka województw wykazuje nieznaczne zwiększenie się sumy weksli zaprotestowanych, a mianowicie: woj. białostockie o 0.7 proc., woj. stanisławowskie o 0.4 pr., woj. krakowskie o 1.2 proc. i woj. lwowskie o 2.3 proc.

Siemens redukuje

BERLIN, 29, 7. Jedno z największych przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech Siemens — Schuckert wskutek kryzysu poda nowiło zredukować 10 proc. swego personelu.



Z pięknych ulic pozostały tylko zgliszcza i rumowiska.

Rujnujący szal zbrojeń

Wydatki wojskowe nieustannie rosną

Na podstawie wycień dokonywanych przez biura statystyczne ligi narodów wydatki na zbrojenia wynoszą rocznie olbrzymie sumy. Na pierwszym miejscu znajdują się Stany Zjednoczone, następnie idzie Wielka Brytania, która wydaje około trzech miliardów franków. Rosja wydaje na zbrojenie dwa i pół miljarda franków, Francja — około dwa miljardy trzysta milionów franków, Włochy — miliard 553 miliony, Japonja — miliard 215 milionów, Niemcy — (oficjalnie) około miljarda franków, Hiszpanja — 790 milionów franków.

Jeżeli chodzi o dane porównawcze, to trzeba sobie uprzytomnić, że w roku 1858 cała Europa wydała na zbrojenia około 100 milionów funtów szterlingów. Ludność Europy wynosiła wtedy około 280 milionów osób. W roku 1883, przy ludności 355-milijonowej wydatki na zbrojenia wynosiły 163 miliony funtów, a w roku 1908, gdy ludność Europy dochodziła do 436 milionów — wydatki na zbrojenie sięgały około 300 milionów funtów szterlingów. Ten stosunek wzrostu wydatków na zbrojenia i liczby ludności, zauważa się w dalszym ciągu w roku 1913, wydatki wano wtedy 486 milionów funtów szterlingów, przy ludności 452 milionów osób.

Po wojnie wzrost ten akcentuje się coraz bardziej, aż w roku 1928 dochodzi do 524 milionów funtów, czyli około 12 miliardów franków w złocie, przy ludności około 480 milionów osób.



Pos. seansów o godz. 4.30,

Jedynie w śródmieściu
Kino w ogrodzie

Codziennie dwa seanse: od godz. 8—10 w. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc zniżone.

Na wszystkie seanse miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

Dziś i dni następnych!

Najnowsze opracowanie wspaniałego arcyfilmu, obrazujące życie przedwojennej Rosji, hulaszce życie cara i jego otoczenia, beztropkę dworu i podziemne prace anarchistów p. t.

ADJUTANT

Dramat miłosny adjutanta cara
W roli tytułowej
znakomity artysta

Iwan Mozzuchin
i urocza

Carmen Boni

Dźwiękowy teatr świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

WŚRÓD NIEBOTYCZNYCH SZCZYTÓW TATR

Oazy kultury w lasach górskich.--Raj turystyki.--Samochody na wysokości 1.300 mtr.--Tam, gdzie jazz-band spotyka się z giemzami

Szczyrbskie jezioro, w lipcu. Ostre szczyty górskie zdają się przebijać błękitne sklepienie niebieskie. W szczelinach wąskimi prążkami lśni się spóźniony śnieg, dzielnie opierający się działaniu promieni słonecznych. Nagością świecą wierzchołki gór. Jeżeli jednak wzrok nasz skierujemy o paręset metrów niżej, ujrzemy natychmiastowy zgoła krajobraz. Skaliste szczyty ustępują tu miejsca zielonym połaciom, pokrytym, jakgdyby niziutkim, świeżym mchem. Jest to jednak złudzenie optyczne, w górach przy wielkich odległościach tak często obserwowane. To, co z daleka wydaje się mchem, jest gąszczem górskich krzaków, które stopniowo przechodzą w potężne lasy jodłowe. W Tatrach flora jest niezwykle bogata i różnorodna, tworząc na wysokości 1000 — 1300 metrów przepiękny naturalny park odgraniczający od siebie dwa bratnie kraje słowiańskie.

Góry są, jak morze. Można na nie patrzeć godzinami całemi, nie czując przytem najmniejszego zmęczenia. Bo tak różnorodny jest krajobraz górski, tyle nowego przynosi w pejzażach każda niemal godzina, tyle tajemniczości kryje w sobie każda ścieżka górską, ginąca w dali w niezbadanych lasach, że patrząc się stale z jednego miejsca na szczyty i wąwozy górskie, odnośmy wrażenie, że coraz to nowe krajobrazy ukazują się przed naszymi oczyma...

Barometr spada... Wierzchołki gór otaczać zaczyna wilgotna wata chmur. Ciemne skały stają się ponure, złowieszcze. Otchłanie zdają się pogłębiać, ścieżki górskie stają się jakgdyby jeszcze niedostępniejszymi, niebezpieczniejszymi... Ale nagle przychodzi silny powiew wiatru, rozpędza chmury i znów radosny krajobraz śmieje się do nas w jaskrawym świetle promieni słonecznych. Skały, omyte deszczem,

lśnią się tysiącami kryształowych kropelek, w dolinach grają w promieniach słońca lipcowego mnóstwem przepięknych kolorów śliczne kobierce, utkane z zielonej trawy i różnobarwnych kwiatów polnych błękitnych, czerwonych, białych...

Kilka zaledwie kilometrów dzieli uzdrowiska Tatr czeskosłowackich od Zakopanego. A jaka różnica w krajobrazie, jaka przepaść w charakterze natury. Po stronie polskiej Tatr tchną północą, tutaj — południem. Dlatego też po słowackiej stronie granicy powstało w

ciągu krótkiego stosunkowo czasu tyle stacji klimatycznych, tyle oaz kultury wśród dzikich skał i lasów.

Niedostępna i surowa jest granica górską między Polską a Czechosłowacją. Podczas wojny światowej o tę naturalną barierę rozbiła się armia rosyjska w marszu na Zachód. Ale dzisiaj nie pozostało tu już po wschodnich najeźdźcach ani śladu. Pokój panuje znów na szczytach górskich, na które pną się jeno turyści, szukający tu wypoczynku i emocji. Z Zakopanego przychodzą codziennie na stronę czeskosłowacką wycieczki taterników polskich, którzy nie boją się niebezpiecznych przeszkód, jakimi droga ta jest dosłownie usłana.

Pomimo swej surowości i niedostępności pogranicze polsko-czechosłowackie jest znakomitem i idealnym wprost miejscem wypoczynku. Wspaniałe hotele i pensjonaty komfortowo urządzone i przepięknie położone wśród skał i lasów świerkowych, zapewniają nam wszelkie wygody i przyjemny pobyt w górach. Dojście do hotelów tych ze strony polskiej jest wprawdzie bardzo uciążliwe, jednakowoż droga okrężna koleją bardzo jest wygodna. Od głównej czeskosłowackiej linii kolejowej prowadzi na te szczyty koleka zębata i tramwaj elektryczny. Prócz tego w najbliższym czasie zakończone zostaną roboty około budowy serpentynowej szosy, po której można będzie wjechać samochodem na wysokość 1.300 metrów. Odważniejsi automobilści już teraz na górę wjeżdżają samochodami, jednakowoż w górnej części niedobudowanej jeszcze szosy jechać trzeba bardzo ostrożnie, gdyż wśród leżących tu swobodnie ostrych kamieni i niebezpiecznym o katastrofę.

Hotele „Hvězdoslaw“, „Kriwan“ nad Szczyrbskim Jeziorom, „Morje“ na Nowem Szczyrbskim Plesie,

„Praga“ w Tatrzaskiej Łomnicy, „Sport“ na Hrebionce i w. in. tak są urządzone, żeby gościom zapewnić maksimum wygod i rozrywek. Ponieważ oprócz hoteli tych niema tutaj żadnych innych domów mieszkalnych, żadnych fabryk, osad wiejskich, panuje wszędzie idealny spokój, a powietrze jest absolutnie czyste i zdrowe. Pokoje w hotelach urządzone są wprost komfortowo, w każdym pokoju jest woda bieżąca zimna i gorąca, ogrzewanie centralne itd. Każdy hotel ma restaurację i kawiarnię, w których przygrywa pierwszorzędną orkiestrą. Wieczorami płocze giemzy ze zdziwieniem przysłuchują się dziwnym dźwiękom jazz-bandu, rozlegającym się z wszystkich tych lokali, gdzie w atmosferze ogólnej, beztroskiej radości spędzają miło wieczory tatrzaski turyści.

Już kilka krótkich dni pobytu w górach wystarcza, by organizm człowieka odświeżył się i pokrzepił. Dlatego też w hotelach tatrzaskich zawsze jest pełno, gdyż kto tylko może na 2 — 3 choćby dni wyjechać „na powietrze“, ten jedzie zazwyczaj w Tatry. W roku bieżącym w uzdrowiskach tatrzaskich było specjalnie wesoło, a to na skutek tego, że przed paru tygodniami odbywały się w Szczyrbskim Plesie obrady ministrów Malej Ententy. W pięknych hotelach całemi dniami biegali z zafrasowanymi twarzami niezliczeni sekretarze, z elegancko urządzonych pokoi rozlegał się stuk maszyn do pisania, a między świerkami ogrodów hotelowych migwały szare uniformy czeskosłowackich żandarmów...

Konferencja Malej Ententy skończyła się jednak, ministrowie i ich sztaby, dyplomaci i dziennikarze rozjechali się stopniowo, żandarmi powrócili do swych garnizonów, a na ich miejsce przybyli do uzdrowisk tatrzaskich zwykli kuracjusze i turyści.

Życie w Tatrach odbywa się wszędzie według jednego i tego samego szablonu. Wstaje się, — rzecz jasna, — bardzo wcześnie, następnie spożywa się śniadanie, które składa się z kawy, rogalików, masła i miodu. Na obiad dostaje się najrozmaitsze potrawy, smacznie bardzo przygotowane. Podwieczorek o godz. piątej spożywają kuracjusze przy dźwiękach jazz-bandu, który przygrywa również podczas kolacji. Pomiędzy poszczególnymi posiłkami goście kuracyjni spędzają czas na wycieczkach górskich, grze w tenisa, no i przedewszystkiem na... wchłanianiu górskiego powietrza.

Życie w Tatrach panuje nietylko latem. Po krótkim jesiennym „martwym sezonie“ rozpoczyna się tutaj już w początkach listopada sezon zimowy, ściągający w Tatry tysiące narciarzy i lyżwiarzy itp. Wtedy w hotelach tatrzaskich jest jeszcze bodaj że ludniej i gwarniej.

K. B.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Koblencji

Nad otwartymi mogiłami przemawia von Guerard (x), minister komunikacji Rzeszy.



Nad otwartymi mogiłami przemawia von Guerard (x), minister komunikacji Rzeszy.

Film pełen niefrasobliwego humoru p. t.

Gdy nadejdzie chwila rozstania

W rol. gl. królowa sportu i humoru **Dina Gralla oraz Harry Halm** Originalne pomysły reżyserskie. Rekord humoru.

Nad program: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na I seans (zł. 1, 1.50, 2.—), dalsze 1, 2.— i 3.—.

Bela nowoczesnie wentylowana

Offermann



lotnik niemiecki, który podczas raidu awionetek spadł w Lyonie i zabił się na miejscu.

Chińscy komuniści w ofensywie

HANKOU, 29, 7. (PAT). Garnizon miasta Czang-Si zbuntował się i opuścił miasto, gdzie weszły natychmiast wojska czerwone dopuszczając się morderstw i rabunków. 40 Europejczyków usiłowało wydożyć z zagrożonego miasta na pokładzie kanonierki angielskiej „Aphis“, która jednak wpadła w ręce napastników.

Komuniści zajęli miejscowość Yo-Kla-Kou na rzece Han.

Przed dziesięciu laty

31 LIPCA.

FRONT PÓLNO-CNO-WSCHODNI. 4-ta armia: Nieprzyjaciel gwałtownie atakuje wielkimi siłami Brześć Litewski. Lewe skrzydło 4-ej armii nad Bugiem, w rejonie na północ od Drohiczyzna.

Dowództwo sowieckie, przyjmując wobec silnego oporu 1-ej armii na Narwi, — że główne siły polskie bronią przepraw rzeki, koncentruje tu uderzenie trzech swoich armii. Między lewoskrzydłową grupą generała Żeligowskiego, a prawoskrzydłową generała Rządzkowskiego powstaje luka rozciągłości przeszło dwadzieścia kilometrów, w którą wmaszerowują oddziały 15 armii sowieckiej, wzdłuż toru kolejowego Białystok — Warszawa.

Dowództwo 1-ej armii zostaje zmuszone do zarządzenia odwrotu.

Dowództwo frontu północno-wschodniego obejmuje generał Józef Haller.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. Na Serecie wszystkie ataki nieprzyjaciela odparto. Walki w 2 i 3 armii nie przynoszą poważniejszych zmian.

Zajście na granicy

Oddział milicji faszystowskiej wkroczył na terytorium Francji

PARYŻ, 29, 7. W dniu wczorajszym wydarzyło się nowe zajście na granicy francusko-włoskiej.

Oddział milicji faszystowskiej

Swiatło zgasło, motor stanął? dzwoni telef. 170-17 'Pogotowie elektryczne' dyżury przez całą dobę, w niedziele i święta. ?? Naprawa natychmiastowa ??

Zamach na lotników polskich

W maszynie kpt. Więckowskiego jakiś osobnik przebił karborator

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po przybyciu do Warszawy kpt. Więckowski złożył swej władzy zwierzchniej sensacyjny wprost meldunek.

Mianowicie, w drodze z Madrytu do Sewilli, lotnicy zauważyli defekt motoru, spowodowany zmniejszonym dopływem benzyny. Po prowizorycznym zbadaniu zbiornika i silnika w locie lotnicy stwier-

dził, że w karboratorze znajdują się 2 dziurki, pochodzące od przebięcia blachy ostrym sztydem. Z trudem tylko lotnikom udało się dolecieć do lotniska.

Zbrodniczy ten zamach dokonany został w celu uniemożliwienia dalszego lotu kpt. Więckowskiemu mającemu wiele szans na zdobycie jednego z lepszych miejsc.

Podobną „walkę sportową“ należy z całą bezwzględnością napiętno-

wać, gdyż mogła się ona z łatwością zakończyć śmiercią dzielnych lotników.

* * *

Wczoraj między godz. 8 a 9 rano wystartowali z Poznania do Warszawy następujący lotnicy: kpt. Edward Więckowski na maszynie RWD 2, pozatem Niemcy Böhning, v. Freyberg, v. Waldau, Köppler i Siebel.

O godz. 10 min. 12 ląduje na lot-

nisku warszawskim hiszpan — Carlos Haya, lecący poza konkursem.

O godz. 10,27 ląduje w Warszawie lotnik niemiecki Köppen, zaś w kilkuminutowych odstępach v. Walden (g. 10,30), Siebel (g. 10,34) O godz. 10 min. 42 ląduje bar. Freyberg, ponieważ nie zorientował się on należycie w rozkładzie lotniska, wylądował daleko od stołika sędziowskiego, tak że mechanik musiał stracić parę minut na



Poss przyjmuje powinszowania od synka w Berlinie.

Butler (na lewo) i Broad (na prawo) nie okazują po osiągnięciu celu najmniejszego zmęczenia.

Morzik wita się ze swoją córeczką po opuszczeniu aparatu.

zameldowanie się w komisji sędziowskiej.

O godz. 11 ląduje Więckowski, owacyjnie witany przez zgromadzoną liczną na lotnisku publiczność. Po ostemplowaniu papierów udaje się do bufetu na śniadanie i zaraz potem ruszył w dalszą drogę.

BERLIN, 29, 7. (PAT). W III dniu kończenia międzynarodowego raidu okrężnego dookoła Europy przybyło na lotnisko w Tempel-

hofie, gdzie znajduje się meta, 9 lotników, a mianowicie 8 niemieców i 1 polak Bajan, lądując o godz. 15,44 i przelatując niezwłocznie z lotniska w Tempelhofie na lotnisko w Staaken, gdzie odbędą się dalsze próby techniczne.

BERLIN, 29, 7. (PAT). Wkrótce po wylądowaniu na lotnisku w Staaken Bajan pilotując aparat P2 udzielił korespondentowi PAT-a na stępujących wyjaśnień o swym wypadku, jaki wydarzył mu się pod

Rummelsburgiem. Przymusowe lądowanie nastąpiło wówczas wskutek zerwania wentyli. Dzięki szybkiemu zorganizowaniu pomocy przystąpiono natychmiast do naprawy. Z Warszawy wysłano specjalny aparat Junkersa z inż. Rogulskim oraz z mechanikami. Samolot ten przybył o godz. 2 po północy i natychmiast przystąpił do naprawy.

Jak oświadczył Bajan, nie może być mowy o skreśleniu go z listy

uczestników raidu, gdyż naprawa nie wykroczyła poza dozwolone ramy i skutkiem napraw nie zostały naruszone plomby. Najwyżej otrzytać może 15 punktów karnych za lądowanie poza lotniskiem. Zgodnie z powyższymi komisja sportowa raidu zaliczyła Bajanowi 68 godzin 43 minuty czasu lotu z przeciętną szybkością 110 km. na godzinę. Za szybkość lotu zaliczono mu 60 punktów, za wytrwałość 60 punktów i 75 pełnych punktów za przebieg lotu mniej 15 punktów karnych.

Na podbój Atlantyku wyruszył angielski olbrzym powietrzny „R 100“

LONDYN, 29 VII. Angielski sterowiec „R 100“ wyleciał dziś o godz. 3.45 z lotniska w Cardington do lotu przez Atlantyk do Kanady.

Sterowcem kieruje komendant eskadry Booth. Na pokładzie znajdują się 44 osoby, w tym 5 oficerów i 32 ludzi załogi, reszta leci w charakterze urzędowych obserwatorów.

Sterowiec wzięł kurs na Liverpool, następnie luktem przez Dublin poleci w kierunku północnych brzegów Irlandji, aby dotrzeć do Islandji i przez Grenlandję do brzegów Ameryki.

Lot trwać będzie przypusz-

czalnie około 70 godzin, mimo to na wszelki wypadek okręt powietrzny wiezie z sobą zapasy żywności na pięć dni oraz 2.250 litrów wody.

Dla 6 motorów „Rolls Royce“ rozwijających siłę 3.900 HP sterowiec zabral 30 tonn paliwa.

Po przybyciu do nowej Fundlandji sterowiec poleci wzdłuż rzeki św. Wawrzyńca przez Quebec do Montrealu w Kanadzie, gdzie wyląduje.

Ministrowie Francji i Estonji na wystawie komunikacyjnej w Poznaniu

POZNAŃ, 29 VII. Estoński minister komunikacji p. Jurman przybył wczoraj wieczorem do Poznania i zamieszkał w hotelu „Bazar“.

Francuski minister lotnictwa p. Eynac przyleci około godz. 12 samolotem. W godzinę pó-

źniej pociągiem via Berlin przybędzie do Poznania francuski minister robót publicznych p. Pernot. O godz. 15 obaj ministrowie francuscy z min. Kühnem rozpoczyna zwiedzanie wystawy komunikacyjnej.

BERLIN, 29, 7. (PAT). Według tymczasowych obliczeń komisji sportowej ogólny czas lotnika Płoczyńskiego wynosił 59 godzin 12 minut, przy przeciętnej szybkości 128 km. na godzinę. Za szybkość komisja przyznała 161 punktów, za wytrwałość 75 punktów.

Kierownictwo raidu w Berlinie dokonało dotychczas klasyfikacji wyników, osiągniętych na całej przestrzeni raidu, t. j. 7632 km. przez następujących pilotów.

Uczestników	G. i m.	Km.	szybkość lotu	niezgodz. wodn.	Punkty za
Broad	43,2	176	195		75
Poss	50,43	149,1	189		75
Morzik	51,8	148,1	188		75
Carberry	44,20	168	188		75
Polte	51,27	147	187		75
Dinort	52,15	145	185		75
Butler	52,18	179	175		75
Thorn	48,43	155,1	175		75
Arrachat	57,42	131	123		75
Pasewaldt	60,22	125,2	105		57
Habsburg					
Burbon	61,11	113	69		75
Andrews	77,48	107	51		45

Adolf Hitler



Przywódca narodowych socjalistów w Niemczech.

Ustawa podatkowa wejdzie w życie w Rzeszy

BERLIN, 29 VII. (ATU). W Dzienniku Ustaw Rzeszy ogłoszone zostało pod datą 27 b. m. zarządzenie nadzwyczajne prezydenta Rzeszy na podstawie art. 48 konstytucji. Na mocy tego zarządzenia zostaje wprowadzony w życie projekt pokrycia deficytu budżetowego przy pomocy daniny państwowej, pobieranej od urzędników państwowych i prywatnych, podwyżki podatku dochodowego do dochodów ponad 8 tys. mk., dodatku do podatku dochodowego oraz podatku od kawalerów, dalej podwyżki stawek ubezpieczeniowych bezrobotnych i pomocy dla wschodnich prowincji Rzeszy.



Dziś i dni następnych!

Wspaniały program słynnej wytwórni Foxa, zawierający 2 arcydzieła filmowe

WEDŁUG LITERY PRAWA

Dramat dziewczęcia, które ukochany człowiek skazuje bezwiednie na zgubę.

W rolach głównych: Ulubiona i czarująca

Madge Bellamy
i rasowy **Don Terry**

Serce Lotnika

Czarujący poemat chwały, miłości i młodości, rozgrywający się między niebem a ziemią

W rolach głównych: Najpiękniejsza brunetka Ameryki

SUE CARROL
młodziński bohater **D. Rollins**

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł.

Groźny pożar w Jaremczu

Uzdrowisko to do dnia dzisiejszego nie posiada straży ogniowej!

JAREMCZE, 29 VII. — Ubiegłej nocy przebywający tu letnicy zaalarmowani zostali wiadomością o pożarze, który z natury rzeczy wywołał popłoch i panikę.

Około godziny trzeciej nad ranem w willi „Żonka”, stanowiącej własność pp. S. Laptego i Gizeli Jaeger ze Stanisławowa, zajął się od świecy, którą nieostrożnie manipulowała służąca, strych i po kilku minutach cały budynek drewniany stanął w płomieniach. Zbudzeni domownicy ledwo zdołali uciec z życiem. Pozostawiając rzeczy na łaskę losu, prawie wszyscy negliżach zeskakiwali z okien, by możliwie jaknajprędzej wydostać się poza obręb niebezpieczeństwa.

Podczas ucieczki doznali poważniejszych kontuzji: J. Brikle z Warszawy, małżeństwo Norbert i Dora Diamandowie ze Stanisławowa, którzy dopie-

ro wczoraj przyjechali do Jaremcza i zaledwie trzy godziny mieszkali w „Żonce”, wreszcie J. Heller, szofer.

Wszyscy inni mieszkańcy willi, składającej się z 21 pokoi, w liczbie około 40 osób, przeważnie ze Stanisławowa i Lwowa, wyszli bez szwanku. Cały budynek oraz ruchomości mieszkańców kompletnie zostały zniszczone. Poniesione straty obliczają na 150.000 zł.

Nie od rzeczy będzie w tym miejscu podnieść i napiętnować, że Jaremcze zupełnie nie dysponuje strażą pożarną. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczyć, że ostatni pożar nie rozprzestrzenił się i nie pociągnął za sobą większych ofiar. Noc bowiem, w przeciwstawieniu do dnia, podczas którego mieliśmy silny wiatr, była bardzo spokojna i to umożliwiło szybkie umiejscowienie pożaru. W przeciwnym bowiem wypadku

całe Jaremcze mogło pójść w dymem.

Spalona willa leżała przy głównym trakcie.

Brak straży pożarnej w tak silnie frekwentowanym uzdrowisku, jak Jaremcze, jest niesłychanym niedbalstwem, za które ktoś musi ponieść odpowiedzialność.

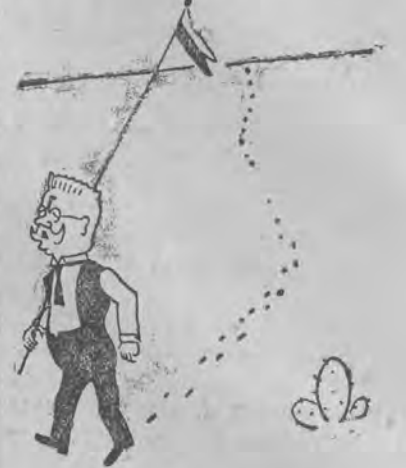
Uprzytomnijmy sobie, że do piero po godzinie od wybuchu pożaru przywlokła się połamańska sikawka z Delatyna, a więc w czasie, gdy już była całkiem zbędna.

Przypadkowo w chwili wybuchu pożaru patrolował obok willi posterunkowy policji, który przedsięwziął niezbędne kroki, zmierzające do zlokalizowania ognia.

Cudem wprost ocalały sąsiednie wille.

W celu dokładnego ustalenia przyczyny pożaru wdrożono energiczne dochodzenie.

Hugenberg



prowdzi do walki wyborczej swę zastępy

Orkan nad Adrijano-polem

W gruzach zginęło 20 osób

STAMBUL, 29, 7. Wczoraj wieczorem nad Adrianopolem rozszalała się straszna burza gradowa, połączone z gwałtownym orkanem.

Kilkanaście domów legło w gruzach, wiele innych zostało pozbawionych dachów.

Pod gruzami zawałonych domów znalazło śmierć 20 osób. Liczba rannych wynosi kilkaset.

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

Program dzisiejszych gonitw

Dziś, w 9-ym dniu wyścigów konnych w Łodzi, na torze w Rudzie Pabjanickiej, odbędą się gonitwy o nagrody następujące:

Gonitwa I. Nagroda 1,200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2,100 mtr. 1) Dalila J. Strużyńskiej, 2) Ekstaza S. Bronikowskiego, 3) Haza stajni „Lubicz“.

Gonitwa II. Nagroda 1,500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1,300 mtr. 1) Semper Idem J. Sosnowskiego, 2) Bilitis II R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko, 3) Intrygant L. Rüdiger. 4) Haza stajni „Lubicz“, 5) Renata S. Gromnickiego, 6) Grzybek Pierwszy H. Cichowskiego.

Gonitwa III. Nagroda 1,500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 900 mtr. 1) Eppur si Mouve H. Strzeżmińskiego, 2) Sierżant stajni „Ktery Szepietów“, 3) Insolente grona oficerów 10 pułku ułanów, 4) Contra A. Olszowskiego, 5) Kunkator W. Andersa.

Gonitwa IV. Nagroda 1,800 zł. Gonitwa z płotami dla 3 i st. koni. Dystans około 3-200 mtr.: 1) Jemioła II grona oficerów 1 pułku ułanów Krechowickich, 2) Lobredner J. Sosnowskiego, 3) Moorwind grona oficerów 21 pułku ułanów, 4) Gewont II grona oficerów 9 pułku strzelców konnych, 5) Eskapada W. Daszewskiego, 6) Alfa II P. Abramowicza.

Gonitwa V. Nagroda 1,800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1,300 mtr.: 1) Ewiatr stajni „Ktery-Szepietów“, 2) Harriman K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, 3) Fama II B. Peretjatkowicza, 4) Etyl S. Bronikowskiego, 5) Burlaj stajni „Ktery-Szepietów“, 6) Allier W. Andersa, 7) Moja Miła grona oficerów 1 pułku szwoleżerów.

Gonitwa VI. Nagroda 1,000 zł. Gonitwa z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dystans około 3,000 mtr. 1) Iwonka S. Bronikowskiego, 2) Granat II Dowgiałło i C. Juścińskiego, 3) Echo J. Sosnowskiego, 4) Głka W. Daszewskiego, 5) Bianka grona oficerów 21 pułku ułanów, 6) Biały Murzyn S. Sułockiego, 7) Troja grona oficerów korpusu ochrony pogranicza, 8) Gizela por. Sołtykiewicza.

Gonitwa VII. Nagroda 2,100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2,100 mtr.: 1) Hermosa grona oficerów 10 pułku ułanów, 2) Figaro stajni „Lubicz“, 3) Haga M. i T. Babeckich, 4) Harda stajni „Ktery-Szepietów“, 5) Egmont K.

hr. Zamoyskiego i M. Radwana.

Gonitwa VIII. Nagroda 1,500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2,100 mtr.: 1) Filut S. Mroczkowskiego 2) Gospodar K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, 3) Hora stajni „Lubicz“, 4) Piruet grona oficerów korpusu ochrony pogranicza, 5) Semper Idem J. Sosnowskiego, 6) Dziarska J. Strużyńskiej, 7) Morgat B. W. T. Falewicza 3) Harda stajni „Ktery-Szepietów“.

NASZE TYPY GONITWA I. Ekstaza, Haza.

GONITWA II. Semper Idem, Grzybek Pierwszy, Intrygant.

GONITWA III. Eppur Si Mouve, Sierżant.

GONITWA IV. Lobredner, Jemioła II, Moorwind.

GONITWA V. Stajnia „Ktery-Szepietów“, Moja Miła, Fama II.

GONITWA VI. Bianka, Głka, Biały Murzyn.

GONITWA VII. Hermosa, Harda, Haga.

GONITWA VIII. Morgat, Gospodar, Filut.

Dbali kierowca jeździ tylko na oponach i dętkach



Posiada stale na składzie: **Biuro Techn. Handl. „AUTO-TECHNIKA” Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-33**



Dziś i dni następnych!

Najnowszy film „UFY” uznany bezspornie za jeden z najciekawszych filmów sensacyjno-salonowych, jakie kiedykolwiek ukazywały się na ekranie p. t.

JEZIORO MIŁOŚCI

Niesłychanie emocjonujący dramat na tle zabójstwa w „Luna-Parku”, osnuty na prawdziwym zdarzeniu. Ujawnienie niezwykle interesujących „tricków” Luna-Parku. Ostatnie słowo techniki w walce z przestępstwem.

W rolach głównych: **urocza Hanni Weisse, czarująca Grita Ley, przemyli amant Rolf Goth**

oraz wymieniony aktor charakterystyczny **Gurí Gerron**

UWAGA! Ceny miejsc znacznie zniżone!

Na wieczorowe seanse miejsca po **zł. 1.— i zł. 1.50.**

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera.

Początek seansów o g. 4.30 pp. w sob. niedz. 1.30. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Sala dobrze wentylowana.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

P. Karol Witaczek, Księży Młyn 10 złożył tytułem ofiary złotych 5.— na Czerwony Krzyż.

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym rozpoczął korzystać z 5-tygodniowego urlopu naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer. W urzędowaniu zastępuje go kierownik III brygady komisarz Mika, który tegoż dnia wrócił z urlopu.

Przymusowy remont domów mieszkalnych

Władze administracyjne stwierdziły, że cały szereg właścicieli domów, wbrew otrzymanym nakazom policyjnym, nie przeprowadził remontu domów, podwórza i klatek schodowych.

Obecnie sprawdzane są nakaazy, kto wykonał zarządzenia, poczem winni niewykonania remontu karani będą w drodze administracyjnej, a remont dokonany zostanie przez magistrat, zaś koszty ściągnięte będą drogą egzekucji. (b)

Hygiena na dworcach Pieczywo sprzedawane ma być w opakowaniu

Kierownik Łódzkiego węzła kolejowego otrzymał ponowne zarządzenie w sprawie przestrzegania higieny w bufetach na dworcach.

Władze kolejowe zwracają uwagę, że stan higieny na dworcach nie odpowiada wymaganiom i że obecnie w okresie letnim czystość musi być tembardziej przestrzegana przez wzgląd na choroby zakaźne.

Szczególnie zarządzenie zwraca uwagę na konieczność sprzedaży pieczywa w opakowaniu, a nie jak dotychczas się dzieje wprost z talerza.

Władze kolejowe przeprowadzać będą często kontrole bufetów stacyjnych i winni niestosowania się do zarządzeń karani będą z całą surowością.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: C. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Min. Składkowski w Łodzi?

Wielka inspekcja 35 powiatów

Jak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski wyjechał przed dwoma dniami w towarzystwie sekretarza swego Stawickiego na wielką inspekcję, która trwać będzie cały tydzień.

W planie jego jest przewidziane zwiedzenie 35 powiatów, a między innymi miasta Łodzi i powiatu łódzkiego.

Główną uwagę minister zwróci na stan sanitarny powiatów i postanowił sprawdzić w jakim stopniu wydane przez niego zarządzenia zostały wykonane i czy stan sanitarny poszczególnych ośrodków kraju podniósł się rzeczywiście, jak podają w raportach władze lokalne.

Zaden starosta nie wie, kiedy minister zwiedzi powiat, podległy mu powiat. Czynione są jaknajspieszniej w każdym powiecie lokalne inspekcje sanitarne i wszelkie zauważone braki mu-

B. P.

Bronisława z Mondszajnow Lurie

zmarła dnia 27-go b. m. w Warszawie, przeżywszy lat 26 i tamże została pochowana.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż i rodzina

6832

Zorganizowana banda złodzieji okradła systematycznie lecznicę kasy chorych

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli Franciszek Smolarek, Józef Bugaj, Chil Krajcer, Szymon Chojcecki, Reinhold Ressler, Stefanja Brandt, Karol Herman Brandt, Henryk Koźmiński, Moszek Elechnowicz i Szmul Rozenblum.

Rozprawie przewodniczył sędzia Arnold, w asystencji sędziów Halickiego i Borka. Oskarżał prokurator Kubiak.

Sprawa przedstawia się następująco:

Kasa chorych w Łodzi za pośrednictwem Karola Ferstera zawarła z firmą „Ceramika” w Czechosłowacji umowę w sprawie kupna ceramicznych płytek glazurowanych marki „Raco”.

Gdy transporty tych płytek nadchodziły koleją do Łodzi Ferster z kolei dostarczał je na miejsce budowy gmachu Lecznicy kasy chorych przy ul. Łągiwickiej 46, gdzie płytki te zostały magazynowane w piwnicy kasy chorych. Poza tem dwa wagony takich płytek złożone zostały na I piętrze tegoż domu w dwóch pokojach, skąd robotnicy zatrudnieni przy nowozwoszonej tam budowlu, za bierali je w miarę postępu robót bez pokwitowań. Z magazynu zaś piwnicy wydawano płytki robotnikom za pokwitowaniem Resslera, dozorcę robót budowlanych. Z umowy za wartę przez kasę chorych z firmą „Ceramika”, wynika, że płytki, dostarczone przez tę firmę, stają się własnością kasy chorych już na stacji kolejowej Zabrzędowice.

Kontrola płytek w magazy-

nie kasy chorych odbywała się w ten sposób, że każdy dostarczony wagon był przyjmowany przez urzędnika kasy chorych magazyniera Bronisławę Łużyńskiego, przeliczany przezeń dokładnie oraz następnie uzgadniany z fakturami i specyfikacjami przesyłkowymi „Ceramiki”. Klucz do magazynu płytek piwnicy miał Łużyński, zaś do magazynu na I piętrze Ressler.

W listopadzie 1929 r. Ferster zauważył, iż płytki z firmy „Ceramika” znikają w jakiś tajemniczy sposób i zawiadomił o swem spostrzeżeniu urząd śledczy.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że głównym sprawcą kradzieży był Chil Lajb Krajcer, syn właściciela domu przy ul. Mickiewicza 7, który po porozumieniu się z nocnym dozorcą posesji, sąsiadującej z po-

sesją kasy chorych, Franciszkiem Smolarkiem, wykradał te płytki, a następnie lokował je w szopie przy ul. Mickiewicza 7.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że Krajcer skradzione płytki sprzedawał Bugajowi, Chojcekiemu, Brandtom, Koźmińskiemu, Elechnowiczowi i Rozenblumowi.

Na przewodzie sądowym oskarżeni do winy się nie przyznali. Nabywcy kradzionych płytek tłumaczyli się, iż nie wiedzieli, iż płytki te pochodzą z kradzieży.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrony, wydał wyrok, mocą którego skazani zostali Smolarek, Chojcecki, Bugaj i Krajcer po roku i 6 miesięcy, Rozenblum oraz Ressler uniewinnieni. Pozostali czterej po 300 zł. grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu. Powództwo kasy chorych oddalone.

Co się dzieje w Tomaszowie?

(Telefonem od specjalnego korespondenta „Głosu Porannego”)

BEZROBOCIE

W tygodniu od 19.VII — 25.VII ogólna liczba bezrobotnych na terenie ekspozytury P. U. P. P. w Tomaszowie wynosiła 3965 osób, w tem 140 pracowników umysłowych. Pracę utraciło 36 robotników.

Z zasiłków korzystało w tygodniu sprawozdawczym 774 bezrobotnych, w tem 721 z zasiłku ustawowego z P. U. P. B. i 53 z zasiłku ustawowego z P. U. P. P.

ZBÓJECKI NAPAD

Brać Władysław i Jan Magdzińscy, zam. we wsi Zaborów, od szeregu tygodni byli na stopie wojennej z Szydłowskim Józefem.

Wczoraj wieczorem uzbrojwszy się w duży rewolwer, poszli do swego wroga i zaczęli na niego, aż powrócił z pracy.

Na widok Szydłowskiego — bracia wyskoczyli ze swego ukrycia. Jeden z nich dla steroryzowania przeciwnika strzelił w górę, drugi zaś rzucił się na niego i począł go okładać kijem.

Krzyki zwabły sąsiadów, któ-

rzy wzięli okrwawioną ofiarę podstępnie napadu w obronę.

Powiadomiona o zajściu policja braci Magdzińskich aresztowała.

SOBIEPANEK ZNIKŁ Z ROWEREM.

Onegdaj zgłosił do zakładu ślusarsko-mechanicznego Fr. Cierpikowskiego — Jan Sobiepanek z propozycją pożyczania mu roweru na przeciąg jednej godziny. Właściciel zakładu bez najmniejszych podejrzeń rower wydał, zatrzymując jedynie dowód osobisty.

Ponieważ Sobiepanek dotychczas z rowerem się nie zjawił, Cierpikowski złożył zameldowanie w komisariacie, gdzie dowiedział się, że ów jegomość jest także poszukiwany przez policję za dokonanie podobnych sprawek.

KRADZIEŻ W MIESZKANIU

Do mieszkania Krzyszczka Rocha dostali się zapomocą wytrycha niewykryci złodzieje, którzy skradli większą ilość garderoby męskiej na sumę 300 zł.

Dochodzenie w toku.

Sołtys zabity nożem

Krwawy finał sporu o łakę

Tomaszowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

We wsi Grzegowice pod Tomaszowem wyniki spór o graniczną łakę między braćmi Adamem i Józefem Puchalą a sołtysiem Ludwikiem Śpiewakiem. Krowy, należące do braci Puchalów pały się na owej spornej łace. Z tego powodu wynikła bójka, podczas której jeden z braci Puchalów uderzył nożem sołtysa, kładąc go trupem na miejscu. Obaj bracia poturbowani i okrwawieni zbie-

Obrazek łódzki z roku 1931



— Stać! Pan chyba uciekł z Kochanówki?

— O, nie! Tylko wracam z urzędu skarbowego!

Prawo łaski przy stosowaniu kar administracyjnych

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał z ministerstwa spraw wewnętrznych okólnik w sprawie konieczności poddawania każdej wpływającej prośby o darowanie kar administracyjnych szczegółowemu zbadaniu.

Chodzi o stwierdzenie, czy w danej sprawie zachodzą rzeczywiste ważne i wyjątkowe okoliczności, przemawiające za darowaniem kary.

Ostatnio, mówi okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdziło, że odnośne przepisy nie są stosowane, wskutek czego ilość spraw kierowana przez wojewodów do ministerstwa wciąż wzrasta, lub z powodu braku wymogów nie może być rozpatrywana.

Dlatego też min. spraw wewnętrznych zwraca uwagę, że „prawo łaski” może być stosowane jedynie w wyjątkowych wypadkach i poleca wydać odnośnym władzom zarządzenia, aby władze te już przy rozpatrywaniu spraw karno administracyjnej i ustalaniu wysokości i rodzaju kary brały pod uwagę także stosunki majątkowe i zarobkowe obwinionych.

Drugi turnus miejskich półkolonji letnich

W czwartek, dnia 31 lipca r. b. nastąpi zakończenie pierwszego turnusu miejskich półkolonji letnich dla dziatwy szkół powszechnych.

Następnego dnia rozpocznie się drugi turnus półkolonji, na który zakwalifikowano przeszło 3,000 dzieci.

Ogółem z miejskich półkolonji letnich korzystać będzie w r. b. około 6,400 dzieci.

Oblawa policyjna w mieście

w poszukiwaniu sprawcy kradzieży w Banku Polskim

Przed kilku dniami donosiliśmy o zuchwałej kradzieży w Banku Polskim, gdzie ofiarą kradzieży padł inkasent firmy Silberstein p. Piątkowski, któremu złoczyńca skradł ze skórzanej teczki 9.100 złotych.

Jak się okazało, firma Silberstein straciła 8.600 złotych, gdyż we wspomnianej teczce złoczyńca pozostawił „na pocieszenie” uszkodzoną firmie banknot 500 - złotowy.

W związku z powyższą kra-

dzieżą wydział śledczy zarządził w dniu wczorajszym na terenie całego miasta oblawa na złodziei kieszonkowych, rezultatem czego było zatrzymanie w areszcie aż do wyjaśnienia 23 osoby.

W dniu dzisiejszym odbędzie się konfrontacja zatrzymanych z wspomnianym wyżej inkasentem, celem stwierdzenia, czy krytycznego dnia w Banku Polskim nie krecił się ktoś z nich

gli następnie do Tomaszowa i udali się do szpitala miejskiego, żądając pomocy lekarskiej. Służba szpitalna podsłuchwała rozmowę, która toczyła się między braćmi, z której dowiedziało się co zaszło. Natychmiast wrzawiono policję, która w międzyczasie otrzymała telefonogram z Opoczna, zawiadamiający o zabójstwie sołtysa. Obu braci aresztowano i pod konwojem odstawiono do aresztu w Opocznie.

Niema dobrego lotnictwa bez radja Polska może się poszczycić najbezpieczniejszą komuni- kacją powietrzną

Lotnictwo i radjo są bezsprzecznie najważniejszymi zdobyczami geniuszu ludzkiego.

Poczęte na kilka lat przed wojną, wzrosło w dymie i krwi pożogi wojennej, jak morze po burzy uspokojone, lotnictwo oddaje się obecnie cichej, żmudnej i mało widocznej pracy dla ludzkości. Przenosi ludzi, przesyłki i listy z niebywałą szybkością, zbliżając stolice i miasta europejskie w sposób wprost niewiarygodny. Tak na przykład podróż z Warszawy do Paryża najszybszym pociągiem luksusowym „Nord Express“ trwa 27,5 godzin, samolotem zaś zaledwie 9! Jeszcze większą przewagę ma samolot, przebywający przestrzenie dłuższe lub nad morzem. Z Marsylii do Algieru płynie się okrętem 24 godziny. Samolot przebywa tę samą drogę w 5 godzin.

Zysk ten jednak wtedy tylko ma swoją wartość, jeżeli podróż jest zupełnie pewna i zawsze regularna. Dotychczas zwłaszcza za granicą, lotnictwo handlowe nie osiągnęło jeszcze absolutnego ideału. Natomiast Polska, dzięki niezwykłym wprost zaletom i ofiarności naszych pilotów, może się z dumą poszczycić najlepszym pod tym względem lotnictwem cywilnym, gdyż od początku jego istnienia, t. j. 1922 r., nie zanotowano ani jednego wypadku śmierci lub ciężkiego poranienia pasażerów polskich linii lotniczych! Co zaś dotyczy regularności lotów, to wynosi ona przeciętnie powyżej 98 proc., a w ciągu września, w niektórych wypadkach regularność sięgała nawet pełnej wartości 100 proc., t. j. wszystkie przewidywane w rozkładach loty były całkowicie wykonane.

Wyniki takie możliwe były, jak już powiedzieliśmy, dzięki nadzwyczajnej zdolności i wytrwałości personelu latającego. Tak, w Wiedniu, dokąd codziennie latają nasze samoloty, nieraz daje się słyszeć określenie pogody niezupełnie naukowe:

— „Polnische Wetter“.

Nie jest to bynajmniej określenie obraźliwe, wprost przeciwnie, wyraża ono najwyższe uznanie dla naszych pilotów i oznacza, że pogoda jest tak trudna do latania, że nikt, poza polakami, nie odważa się wychylić nosa z hangaru! Nasi zaś odbywają dzień w dzień, regularnie, bez względu na deszcze lub mgłę, trudną podróż przez góry z Katowic do Wiednia i z powrotem.

Linje lotnicze rozwijają się z każdym dniem. Każdy nowy rok przynosi nową linię, nowe lotniska, nowe doskonalsze samoloty. Jednak nowych, doskonalszych pilotów trudno znaleźć. I tutaj technika winna przyjść z pomocą ofiarności i poświęceniu człowieka.

Budujemy więc samoloty wielosilnikowe, w których defekt jednego lub nawet dwóch silników nie powoduje natychmiastowego lądowania samolotu w ciężkich nieraz warunkach. Same silniki udoskonalają się również z dniem każdym, tak, iż defekty ich stają się coraz radsze. Doskonala się wciąż przyrządy i metody nawigacyjne, pozostaje jednak jeden czynnik, na któ-

ry człowiek niema jeszcze wpływu: Pogoda.

Mgła i deszcz są obecnie największymi wrogami lotnictwa, gdy lecący naoslep, nie widząc ziemi, pilot może łatwo zbłądzić pomimo posiadanych przyrządów, gdyż wiatr częstokroć się zmienia w czasie lotu i znosi lotnika z obranej przez niego drogi w sposób dla niego zupełnie niewidoczny.

I tutaj właśnie niezwykle szerokie pole do działania ma radjo.

Przedewszystkiem zorganizowana jest radjowa sieć meteorologiczna, która szybko i sprawnie przesyła obserwacje z poszczególnych miejscowości do centrali, skąd zestawione i odpowiednio wykorzystane podaje się znów do powszechnej wiadomości.

Następnie, ponieważ wszystkie większe lotniska zaopatrzone są w radjostacje portowe, drogą radjową przekazuje się wiadomości o odlocie i przylocie samolotów, zamawia się miejsca na lotniskach węzłowych na inne linie i wogóle przesyła się całą służbową korespondencję międzylotniskową.

Wreszcie, co najważniejsze, utrzymuje się łączność z samolotem w powietrzu. W ten sposób można mu przesłać zawiadomienie o nagłej zmianie pogody, nadejściu burzy, powstaniu mgły lub tym podobnych zjawiskach. Taki stały kontakt z lotniskiem macierzystym niezwykle ułatwia pracę załodze, która nie czuje się zupełnie oderwaną od świata i zdana na łaskę rozbewziewionych nieraz żywiołów.

Tą samą drogą samolot daje znać o tem, co się dzieje u niego na pokładzie. Czy wszystko jest dobrze, czy zaszedł jakiś wypadek lub defekt, czy samolot musi lądować. W tym wypadku alarmuje on najbliższe lotnisko i podaje miejscowość lądowania, dokąd niezwłocznie wysyła się pomoc, najczęściej w postaci innego samolotu, który przywozi załodze niezbędne materiały lub przyrządy i zabiera pasażerów oraz ładunek uszkodzonego samolotu.

Najcenniejszą jednak pomoc okazuje radjo w razie mgły lub innych ciężkich warunków atmosferycznych. Samolot, który stracił orientację, woła odpowiednio rozmieszczone radjostacje gonjometryczne, które niezwłocznie określają jego położenie i przekazują je załodze za pośrednictwem najbliższej nadawczej stacji portowej. Uzyskana w ten sposób wiadomość służy za punkt wyjścia dla pilota i wyprowadza go znów na dobrą drogę. Nieraz już życie załogi i pasażerów zostało w ten sposób uratowane, gdyż lądowanie na nieznanym terenie w złych warunkach atmosferycznych jest zawsze bardzo niebezpieczne.

Nie należy jednak myśleć, że umieszczenie w samolocie nadajnika i zwykłego odbiornika rozwiązuje całkowicie sprawę. Radjo napotyka w powietrzu bardzo ciężkie warunki bytu. Wrogami jego są: szum silnika, zakłócenie w odbiorniku, spowodowane przez magnety i świece tego silnika. Kto sam nie latał lub nie był w pobliżu samolotu przy pracy jego silnika, nie może sobie pogrozić wyobrazić natę-

żenia tego szumu. Załączmy nasz głośnik na linię zmiennego prądu miejskiego o napięciu 120 V., usłyszymy potężny ryk, chociaż przeciętny głośnik pobiera w tych warunkach zaledwie 0,5 wata mocy. W samolocie zaś trzecia część zawartej w benzynie energii cieplnej wylatuje w powietrze z rur wydechowych silnika. Jest to moc milion razy większa od pobieranej przez nasz głośnik. Zrozumiałem jest, że w tych warunkach odbiór w samolocie jest bardzo utrudniony i możliwy tylko wtedy, gdy jest wyjątkowo czysty i głośny.

Zakłócenia spowodowane przez magnety są również bardzo silne, jeżeli nie stosuje się specjalnych środków ochronnych. Jak wiadomo, zapalenie nieszanki benzynowej w cylindrach silnika następuje za pomocą iskry elektrycznej. Ta zaś jest generatorem drgań elektromagnetycznych o długości fali zależnej od typu silnika, przeciętnie od 20 do 50 m. Fale zaś krótkie świetnie promieniują, a będąc w dodatku dość silnie tłumionymi, nie posiadają w danym wypadku określonej długości, wobec czego są bardzo trudne do wyeliminowania. Próbowano opancerzać magnety i przewody do świec silnika. Spół okazał się tak radykalny, że zaopatrzone w ten sposób silniki przestają chodzić: pojemność pomiędzy pancernem a żyłą kabla jest tak wielka, że ze względu na krótkość wytwarzanych fal prawie zupełnie tłumia iskry. Pozostaje więc tylko opancerzenie odbiornika, które jednak nie jest wystarczające, gdyż zakłócenia te przedostają się wprost przez antenę. Najlepsze filtry pozostawiają jednak zawsze dość silny szmer w odbior-

niku, przez co wymagania co do czystości i siły odbioru muszą być jeszcze zwiększone.

Wreszcie ostatnią trudnością dla samolotów są stacje radjofoniczne. Każdy radioamator zna trudność wyeliminowania stacji lokalnej, która rażęca wszystkie inne i jest często słyszalna na całej skali kondensatorów. Ta trudność eliminowania jest w samolocie spotęgowana brakiem wygodnego miejsca: radjostację lotniczą umieszcza się w bylejakim wolnym zakątku między kuframi i bagażami podróżnych i obsługuje się przez pilota na odległość za pomocą bowdenów (giętkich dźwigni), wobec czego niemożliwym jest dokładne i precyzyjne strojenie odbiornika.

Nie może on być zatem dowolnie selektywnym, gdyż utrudnionoby to ogromnie znalezienie i dostrojenie się do fali własnej radjo stacji portowej. Prócz tego silne bardzo wibracje samolotu powodują stałe rozstrajanie się odbiornika w czasie lotu, co również wymaga małej jego selektywności celem umożliwienia odebrania korespondencji z ziemi bez przerw i stałego podstrajania stacji.

Jest to tem konieczniejsze, że radjo jest najbardziej niezbędne dla pilota w ciężkich dla niego chwilach, gdy jest on zmuszony do skierowania całkowitej uwagi na prowadzenie maszyny, a nie regulowanie odbiornika.

To też stałe zwiększanie mocy stacji radjofonicznych stwarza dla lotnictwa coraz większe trudności, rozszerzając dookoła nich strefy, w których odbiór w samolocie lotniczych stacji portowych jest niemożliwy.

Co usłyszymy dziś i jutro przez radjo?

DZIŚ.

- Łódź 233,8 m.
- 11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie.
- 12,30 — 13,00 Program dla dzieci. Pogadankę p. t. „Wierzenia w dawnych czasach“ — wygl. p. Henryka Nowocieniowa.
- 13,00 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,50 — 16,15 Odczyt.
- 16,15 — 17,10 Płyty gramofonowe.
- 17,10 — 17,25 Komunikat hatercki.
- 17,35 — 18,00 „Od Bellony do Wiarusa“ — wygl. Jan Ignacy Tark.
- 18,00 — 19,00 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Al. Szczegowa.
- 19,00 — 19,20 Rozmaitości.
- 19,20 — 19,45 Płyty gramofonowe.
- 19,45 — 20,00 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, program na dzień następny i sygnał czasu z Warszawy.
- 20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radjowy.
- 20,15 — 21,00 Koncert solistów. Wykonawcy: Enrico Rossi (fort.) i Umberto Macnez (tenor).
- 21,00 — 21,15 Kwadrans literacki. „Soból i panna“ Weyssenhofa.
- 21,15 — 22,00 Dalszy ciąg koncertu solistów.
- 22,00 — 22,15 Feljton „Powrót do portu“ wygl. inż. Julian Ginsbert.
- 22,15 — 24,00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z „Oazy“ w Warszawie.

JUTRO.

- Łódź 233,8 m.
- 11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie.
- 12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,50 — 16,15 „Polesie jako teren wycieczkowy“ — wygl. p. Ludwik Grodzicki.
- 16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,10 — 17,25 Komunikat Egz. obrony powietrznej i przeciwgazowej.
- 17,35 — 18,00 „Poco płacimy podatki i co o nich każdy wiedzieć powinien“ — wygl. adw. S. Peszyński.
- 18,00 — 19,00 Koncert solistów. Wykonawcy: Leopold Dworakowski (skrzypce) i Aleksander Michalowski (bas).
- 19,00 — 19,20 Rozmaitości.
- 19,20 — 19,45 Płyty gramofonowe.
- 19,45 — 20,00 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, program na dzień nast. i sygnał czasu z Warszawy.
- 20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radjowy.
- 20,15 — 21,30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Oryginalne trio hawajskie, zespół jazzowy Roszkowskiego i Elwina Neal Row (pieśni amerykańskie).
- 21,30 — 22,00 Słuchowisko z Krakowa.
- 22,00 — 22,15 Feljton p. t. „Oszuści na wielką skalę“ — wygl. nadkom. Jan Misiewicz.
- 22,15 — 24,00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia“ w Warszawie.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Teatr Miejski dziś 30 „Miasto żydów“ 8,45

Teatr Park Staszica dziś 9.00 „Letni Karnawał“ czyli „Wszystko dla Was“

Dziś „Miasto żydów“.
Jutro „Kidusz Haszem“.
Początek o godz. 8,45 wiecz.
Ceny popularne.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś, środa i jutro czwartek ostatnie dwa dni przebojowej rewji p. t. „Letni karnawał czyli wszystko dla Was“.

Początek o godz. 9 wieczorem.
Ceny niższe.
Sala zabezpieczona od chłodu i deszczu. Powrót tramwajami zapewniony.

W piątek, dnia 1 sierpnia rb. wielka premiera nowej oryginalnej rewji najnowszych przebojów „Coś dla słońmianych wdowców“.

Bilety do nabycia w kasie zamian, Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8,45 wiecz. rewja w 18 scenach p. t. „Pewez pod

gazem“ z udziałem całego zespołu. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru.

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE

W czwartek, dnia 31 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Helenowie koncert symfoniczny zwiększonej orkiestry pod dyr. Teodora Rydera. W programie: Mendelsohn (szkocka symfonia), poza tem utwory Wagnera, Masseneta i Moniuszki. Wykonany również będzie utwór Brucha Kol Nidrei przez M. Reinberga z sow. orkiestry. Od godz. 7 do 8 koncert popularny.

KONCERT CHÓRU ROSYJSKIEGO

W nadchodzącą niedzielę, dnia 3 sierpnia r. b. odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 12 w poł. poranek chóru rosyjskiego pod dyrykcją M. Szarko z udziałem solistów K. Szczuckiej (sopran) oraz M. Rozena (bas). Oprócz tego udział bierze pieśniarka Teodora Morozowa, która wykona w oryginalnych kostjumach przy akompanjamentie gitary szereg pieśni cygańskich. Chór mieszany i chór męski również w malowniczych kostjumach narodowych odśpiewa około 20 ulubionych pieśni rosyjskich. Bilety w cenie od gr. 50 do 2 zł. już nabycie można w kasie filharmonji.

Ani nadzór, ani upadłość, a firma znajduje się w stanie niewypłacalności

W dniu wczorajszym wydział handlowy rozpatrywał łącznie sprawę o odroczenie wypłat i ogłoszenie upadłości firmie „M. i A. Rabinzon” (Piotrkowska 45). Rabinzonowie złożyli podanie o udzielenie im odroczenia wypłat. Spółka posiada charakter firmowy. Załączony bilans zamknięty był sumą 650,000 złotych. Biegły poprawił ten bilans, obniżając sumę bilansową do wysokości 590,000 zł. Kapitału własnego przedsiębiorstwo wcale nie posiada. Zobowiązania krótkoterminowe wypełniają w całości pasywa. Aktywa składają się

z niepłynnej pozycji wartości nieruchomości w wysokości 110,000 zł. ze składu towaru, obliczonego na 400,000 zł. po potrąceniu 10 proc. oraz z rachunku dłużników protestów (obliczonych w wysokości 50 proc. weksli w portfelu), razem wszystkie pozycje płynne i półpłynne wynoszą 490,000 zł. Przed rozpatrzeniem tego podania wpłynęło inne podanie od wierzycieli Rabinzonów o ogłoszenie upadłości, poparte weksłami protestowanymi. Sąd odroczył rozpoznanie podania o ogłoszenie upadłości na inny termin łącznie z podaniem o odroczenie wypłat. Na rozprawie w dniu wczorajszym sąd odmówił udzielenia firmie nadzoru. Odmówił również i ogłoszenia firmie upadłości. W ten sposób firma pozostaje niewątpliwie w stanie niewypłacalności, do której się przyznała, składając podanie o odroczenie wypłat i którego dowodzą złożone zaprotestowane weksle z własnego wystawienia, nie może jednak tego stanu zalegalizować.

Zwiększenie produkcji przedzdy bawełnianej

Dnia 28 lipca odbyło się w lokalu zrzeszenia producentów przedzdy bawełnianej w Polsce w Łodzi zebranie firm zrzeszonych w tym kartelu, na którym, biorąc pod uwagę, że statystyka wykazała, iż w ostatnich dwóch tygodniach za potrzebowanie na przedzdy było o 10 proc. większe, aniżeli produkcja postanowiono zezwolić swym członkom na powiększenie stanu uruchomienia o 10 proc. Przypomnieć należy, że stosownie do dotychczasowej uchwały, stan uruchomienia w przedsiębiorstwach dotychczas wynosił 46 godzin tygodniowo. (ag)

Otwarcie spółdzielni kredytowej przemysłu mięsnego w Łodzi

Dnia 28 b. m. w lokalu Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego odbyło się ogólne zebranie członków spółdzielni kredytowej przemysłu mięsnego w Łodzi. Ustalono poświęcenie i otwarcie spółdzielni na dzień 5 sierpnia rb.

Następna sprawa rozpatrywana była z podania firmy „Józef Lipski”. Firma ta mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56 a trudni się wyrobem towarów włókienniczych we własnej fabryce. Bilans załączony do podania — widocznie bilans brutto, zamknięty jest sumą 500,000 złotych; bilans sporządzony przez biegłego wykazuje w zamknięciu 430,000 zł. w tem trzecia część własnego kapitału. Nadmienić jednak należy, że i ten bilans uległ następnie poprawkom. Sąd udzielił nadzoru, mianował się dzią komisarzem s. h. Michała Kona, nadzorcą adwokata Stefana Łaskiego. W początku bieżącego

miesiąca Lipski prosił o wszczęcie postępowania układowego z powodu trudności w wykonaniu planu sanacji. Petent proponował spłatę 70 proc. należności w czterech ratach półrocznych. Sąd na ostatnim posiedzeniu przychylił się do prośby Lipskiego i otworzył postępowanie układowe.

DZIŚ w Radjo  Godz. 20.15 **UMBERTO MACNEZ TENOR**

Falszywe wystawy sprzedają odznaczenia firmom

W okresie powojennym we wszechstkich niemal krajach zagranicą daje się zauważyć urządzanie falszywych wystaw, których jedynym celem jest rozsprzedaż nagród, mających służyć jako jeden ze środków reklamy dla firm, które nagrody te nabywają. Wielu agentów zwraca się do różnych przedsiębiorstw z propozycjami wzięcia za ich pośrednictwem udziału w różnego rodzaju imprezach wystawowych, uzależniając pobranie wynagrodzenia oraz otrzymanie zwrotu wydatków od warunku, czy dana firma uzyska tę lub inną nagrodę stosownie do uprzednio zawartej umowy.

W związku z powyższym wyłoniła się konieczność zabronienia publicznego posługiwania się odznaczeniami uzyskanymi na wystawach zagranicą, a nie zalegalizowanymi przez władze polskie. Ponieważ istniejące przepisy prawne nie dają jednak podstawy dla wydania podobnych zakazów, ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy, mającej na celu prawne unormowanie panujących w tym zakresie stosunków. Projekt ten ministerstwo przesyłało izbie łódzkiej celem wyrażenia opinii, która zostanie przedstawiona ministerstwu na zasadzie wdrożonych przez izbę dochodzeń ankietowych.

Kilka szczegółów o Togalu

Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyrażają swe uznanie dla skuteczności działania Togalu przy cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i bólach głowy, grypie i przeziębieniach, 365 lekarzy potwierdzają nieszkodliwość Togalu, 250 lekarzy szczególnie podkreślają przewagę Togalu nad innymi środkami, w 120 sprawozdaniach szpitale i kliniki wyrażają swe uznanie dla pewnego działania Togalu. Powyższe dane są wspólnym dowodem skuteczności Togalu.

Dr. med. - 3243
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Stan uruchomienia wielkiego przemysłu włókienniczego

Stan uruchomienia w firmach należących do Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim w Łodzi w okresie od dnia 30 czerwca do dnia 6 lipca r. b. przedstawiał się następująco:

Przemysł bawełniany:
6 dni w tygodniu pracowało 19 fabryk, które zatrudniały ogółem 16,357 robotników, 5 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk, które zatrudniały ogółem 6,329 robotników 4 dni — 6 fabryk o zatrudnieniu 11,257 robotników i 3 dni — 5 fabryk, które zatrudniały 3,079 robotników. Nieczynnych w tym okresie było w przemyśle bawełnianym 5 fabryk. Z urlopow korzystało 13,523 robotników. Ogółem w tym okresie przemysł bawełniany zatrudniał 50,455 robotników. W okresie od dnia 7 do 13 lipca w przemyśle bawełnianym 6 dni w tygodniu pracowało 21 fabryk, które zatrudniały 14,836 robotników, 5 dni — 3 fabryki o zatrudnieniu 10,873 robotników, 4 dni — 5 fabryk — 10,244 robotników, 3 dni zaś 7 fabryk — 7,292 robotników. Nieczynnych wogółem było 5 fabryk

Ogółem przemysł ten zatrudniał w tym okresie 50,087 robotników.

W okresie od dnia 30 czerwca do 6 lipca w przemyśle wełnianym 6 dni w tygodniu pracowało 14 fabryk o zatrudnieniu 9,683 robotników, 5 dni — 6 fabryk, które zatrudniały 1717 robotników, 4 dni — 1 fabryka — 297 robotników i 3 dni — 2 fabryki — 187 robotników. Nieczynnych wogółem było 6 fabryk. Z urlopow korzystało 12,333 robotników. Ogółem w omawianym okresie przemysł wełniany zatrudniał 13117 robotników.

W okresie od 7 do 13 lipca przemysł wełniany zatrudniał ogółem 13,534 robotników. 6 dni w tygodniu pracowało 15 fabryk o zatrudnieniu 10,450 robotników, 5 dni w tygodniu 6 fabryk — 1,318 robotników, 4 dni — 2 fabryki o zatrudnieniu 306 robotników, 3 dni zaś 1 fabryka zatrudniająca 178 robotników. W okresie tym nieczynnych wogółem było w przemyśle wełnianym 6 fabryk. Z urlopow zaś korzystało 1282 robotników.

(ag)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,88
5 proc. pożycz. premjowa — sprzedaż 60.— kupno 59.—
4 proc. pożycz. inwestyc. sprzedaż 110.— kupno 109,50
Bank Polski sprzedaż 160.— kupno 159.—
Tendencja utrzymana.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI
Gdańsk 173,52
Holandia 358,89
Londyn 43,39
Nowy Jork — czeki 8,898
Nowy Jork — kabel 8,91
Paryż 35,06
Praga 26,41 i jedna czwarta
Szwajcaria 173,17
Sztokholm 239,72
Wiedeń 125,96
Włochy 46,69
Berlin 212,91

AKCJE
Handlowy warszawski 110.—
Cegielski 47.—
Parowozy I i II emisja 21,50
Polski 160,50
Ostrowieckie serja B. 57.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 60.—
5 proc. konwersyjna 55.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. budo-
wiane 93.—
4 i pół proc. ziemskie 56.—
8 proc. dolarowe ziemskie 88.—
5 proc. m. Warszawy 60.—
8 proc. Warszawy 76,25
10 proc. Radomia 81.—
10 proc. Siedlec 81.—
6 proc. obl. pożycz. konw. m. War-
szawy z 1926 r. 6 emisja 58.—
6 proc. obl. pożycz. konw. m. War-
szawy z 1928 i 1929 r. 56.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
lipiec 7,22 sierpień 7,01 wrze-

sień 6,92 październik 6,89 listopad 6,89 grudzień 6,92 styczeń 6,95 luty 6,97 marzec 7,08 kwiecień 7,06 maj 7,10 czerwiec 7,12 loco 7,65.

LIVERPOOL
Bawełna egipska, zamknięcie:
lipiec 11,47 listopad 11,89 gru-
dzień 11,48 marzec 11,61 maj 11,65 loco 12,55.

ALEKSANDRJA
Bawełna egipska:
Sakellaridis: styczeń 28,42 ma-
rzec 28,87 maj 24,28 listopad 28,28
Ashmouni: luty 15,88 kwiecień 16,18 czerwiec 16,53 październik 15,26 grudzień 15,49.

NOWY JORK
Bawełna amerykańska, zamknięcie:
sierpień 12,57 wrzesień 12,71
październik 12,85 listopad 12,92
grudzień 13,00 styczeń 13,05.

NOWY ORLEAN
Bawełna amerykańska, zamknięcie:
październik 12,60 listopad 12,78
grudzień 12,84 styczeń 13,04 luty 13,20 loco 12,50.

KLINIKA

Położnicszo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
OPŁAKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4654

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
WISZE 100
Cennik: 100
Zobacz fotograficznie do celów reklamowych
Dyskusja o projektach reklamowych
Najbardziej skuteczne

Nieźródlny Cochet

Wysiłek jednego człowieka rozbił ambitne plany amerykańskie

Wspaniałe zwycięstwo Francji jest tryumfem Europy

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Paryż, 27 lipca.

Ostatni dzień finałowej walki o puchar Davisa w Paryżu miał przebieg dramatyczny. Przy olbrzymim podnieceniu i zainteresowaniu publiczności rozpoczęła się walka pomiędzy Borotrą i Lottem, która przy silnym upale trwała 2 i pół godziny. Baskijski jedynie okresami odnajdywał swą zwykłą wspaniałą formę, podczas gdy Lott od pierwszej piłki przeszedł do piekielnego ataku i grał o klasę lepiej, niż przeciwko Cochetowi. Każdy z nich wygrywał na zmianę seta. W piątym secie nerwy obu graczy, jak i publiczności, zaczęły już wprost odmawiać posłuszeństwa. Borotra prowadził w tym decydującym secie stale jedną grą, podniecany nieustannymi okrzykami galerji, ale Lott stale wyrównywał z bezprzykładną dzielnością aż do stanu 6:6. Ostatecznie baskijski zwyciężył 5:7, 6:3, 2:6, 6:2, 8:6, wśród ogłuszających krzyków galerji. Borotra musiał się oprzeć na ramionach przyjaciół podobnie zresztą jak jego przeciwnik, zmordowani ostatecznie wysiłkiem fizycznym.

Zwycięstwo Borotry zdecydowało już o losach pucharu Davisa, to też ostatnia walka między Cochetem i Tildenem odbyła się już w spokojniejszej atmosferze, przyczem obaj przeciwnicy grali znacznie spokojniej. Szczególnie Cochet przez przeszło połowę walki grał jak przy partji treningowej, ryzykując bardzo wiele. Ale i Tilden grał dość ryzykownie, marnując szereg piłek. Pierwszego seta wygrał Tilden 6:4, choć prowadził już 4:1. Na stopnie Cochet uzyskał przewagę, zdobywając w stosunkowo krótkim czasie dwa sety 6:3, 3:1. Dopiero po przerwie gra podniosła się do wspaniałego poziomu i obaj przeciwnicy zwalczali się z całą zajadłością. Gdy Cochet przy stanie 5:4 miał piłkę setową w ręku udało się Tildenowi jeszcze raz obronić i wyrównać na 5:5, ale na tem się skończyło i Cochet wygrał czwartego seta i mecz 7:5.

To zwycięstwo przypieczętowało wynik finałowej walki o puchar Davisa w stosunku 4:1. Jest to pierwszy wypadek tak świetnego zwycięstwa Francji od czasu, gdy te dwa państwa stają przeciwko sobie w finale pucharu. W r. 1925 zwyciężyła Ameryka 3:2, w 1926 — Ameryka 4:1, w r. 1927 po raz pierwszy zwyciężyła Francja 3:2, podobnie w latach 1928 i 1929 zwycięstwo Francji brzmiało 3:2, a dopiero w roku bieżącym wynik brzmi zaszczytnie dla Francji 4:1, tembardziej, że amerykańskie były wyjątkowo dobrze przygotowani do walki, a po wynikach w Wimbledon uważano powszechnie, że mają w tym roku wyjątkowo dobre warunki do odzyskania pucharu. A jednak stało się inaczej, przyczem wspaniała gra Lotta przeciwko Borotrze i jej wynik wskazują niewątpliwie, że amerykańskie bez Tildena musieliby ulec w stosunku 5:0. Świeżo

zdobyta chwała młodych tenisistów amerykańskich została złamana, nie udało się próba zajęcia pierwszego miejsca w białym sporcie. A wszystkie te usiłowania rozbiły się nie o drużynę francuską, lecz o wysiłek jednego człowieka — Henryka Cocheta, który sam jeden zdobył dla swego kraju 3 punkty. Już pierwszego dnia pokazał klasę swej gry, że będzie dla Francji dwa punkty z gier pojedynczych, ale drugiego dnia dokonał czegoś niewiarygodnego. Rozpęd i opinia nie zwalczoności znakomitej pary amerykańskiej Allison — van Ryn rozbiła się na grze Cocheta, który potrafił porwać za sobą swego starego towarzysza

Brugnona, oraz operował do tego stopnia zreżymie i zawsze nieoczekiwanie, że w końcu gra amerykańska wydawała się prymitywna — i surowa. Wysiłek ten zresztą okazał się całkowiście usprawiedliwiony i potrzebny, bo bardzo niewiele brakowało do zwycięstwa Lotta nad Borotrą.

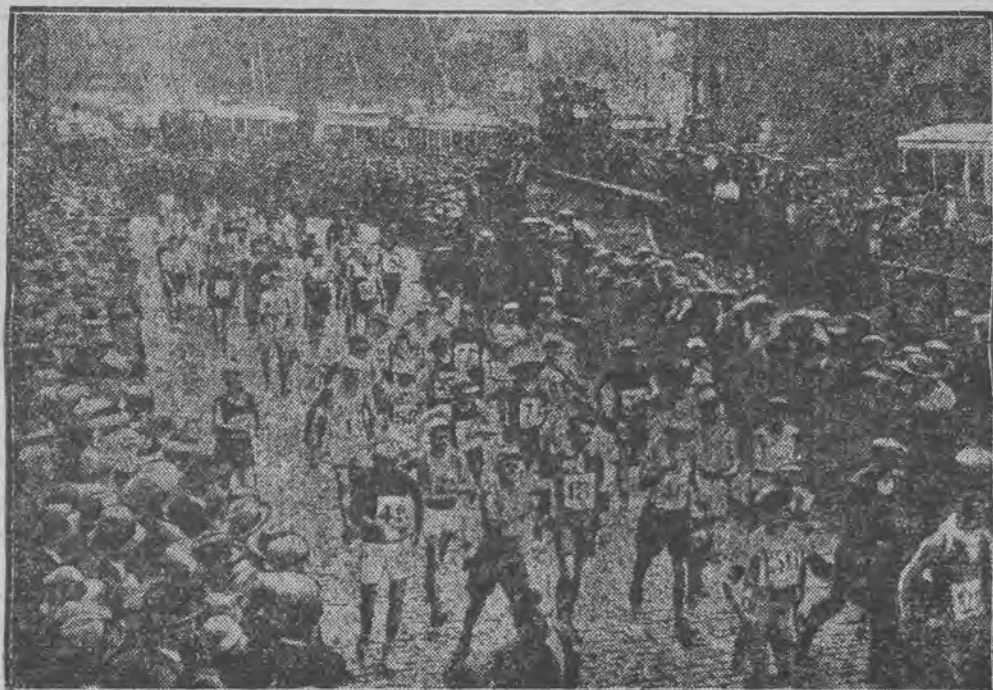
To wspaniałe zwycięstwo Francji, poza stroną ambicji, ma jeszcze dwie wielkie cechy dodatnie dla tennisu europejskiego. Przedewszystkiem francuzi nie będą w roku przyszłym zaabsorbowani gram o puchar Davisa i będą mogli brać udział w szeregu turniejów poszczególnych krajów, podnosząc przez to poziom

gry innych tenisistów, a zatem Ameryka będzie zmuszona na znowu przysłać do Europy swą najlepszą reprezentację tennisową, co da pozostałej Europie te same korzyści.

Wielkie wrażenie wśród sportowców wywołało ukazanie się na trybunach dla widzów „boskiej” Zuzanny Lenglen, która swego czasu przyrzekła, że zrywa z kortami tennisowymi w jakiegokolwiek formie. Tak więc „boska Zuzanna” sprzeniewierzyła się swemu przyrzeczeniu i niektórzy wyrażają nadzieję, że stanie ona jeszcze na kortach!

Smath.

Start do marszu Paryż—Strassburg



który rozpoczął się 23 b. m. i zgromadził 76 lekkoatletów z Francji, Belgji, Anglii, Włoch i Szwajcarii, biorących udział w tym wyścigu na przestrzeni 500 kilometrów.

Zwycięstwo tenisistów łódzkich w Ostrowiu

W niedzielę odbył się w Ostrowiu międzyklubowy mecz tenisowy między drużynami LKS (Łódź) a tamtejszą drużyną „Ostrowia”, zakończony zasłużonym zwycięstwem raket łódzkich w stosunku 2:2. Gospodarze mieli handicap nad zawodnikami łódzkimi, zawody bowiem rozegrano na betonowym placu, którego łodzianie zupełnie nie znają.

Najlepszym zawodnikiem łódzkim okazał się Zyndeband, który znajduje się dziś w bardzo dobrej formie. Jego zwycięstwo nad mistrzem Ostrowa, Tyrakowskim było rzetelnie zapracowane i osiągnięte w ładnym stylu. Poszcze-

gólne wyniki przedstawiają się następująco: Gra pojedyncza: Zyndeband — Tyrakowski 6:1, 2:6, 6:4. Pieczyński — Król 6:2, 6:4, Korcelli — Tyrakowski 10:8, 2:6, 6:1. Pieczyński — Sachs 6:4, 6:4 (nie spodziewana klęska mistrza LKS, nieprzywykającego do gry na betonie).

Gra podwójna: Zyndeband — Sachs — Krauze — Klus 6:2, 6:4. Ogólny wynik brzmi 3:2 dla LKS. Łodzianie spotkali się z bardzo serdecznym przyjęciem. Rewanz powyższych zespołów odbędzie się dnia 10 sierpnia w Łodzi na kortach LKS.

Sensacyjny mecz bokserski

Stribling znokautował Phil Scott'a

Wczoraj wieczorem odbył się w Wembley pod Londynem sensacyjny mecz bokserski pomiędzy pięściarzami wagi ciężkiej, zawodowcami wysokiej klasy światowej.

Na ringu walczyli: amerykańsin Young Stribling i angiłk Phil Scott. Walce przyglądały

się wielotysięczne rzesze widzów. Mecz skończył się bezapelacyjnym zwycięstwem Striblinga, który w drugiej rundzie znokautował swego angielskiego przeciwnika.

Po zwycięstwie tem Stribling pokusił się zapewne o zdobycie tytułu mistrza świata. Sfery fa-

Mistrzostwo tenisowe Niemiec

Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Niemiec odbędą się w Hamburgu w dniu 8 sierpnia przy udziale wszystkich wybitniejszych raket niemieckich z znanymi Prennem i panią Aussem na czele. Poza tem udział w turnieju wezmą: drużyna australijska i japońska w składzie, w jakim brały udział w zawodach o puchar Davisa, reprezentacja Anglii, mis Ryan, zeszłoroczny zdobywca tytułu mistrza Niemiec, francuz Busi, natomiast p. von Reźniczek, tytułu mistrzyni nie będzie bro niła ze względu na słaby stan zdrowia.

W turnieju tym weźmie również udział i nasza mistrzyni, Jędrzejewska. Będzie to pierwszy występ naszej mistrzyni w tak poważnym turnieju, to też wyniki, jakie osiągnie, budzą specjalne zainteresowanie.

chowe przewidują w najbliższej przyszłości mecz pomiędzy Striblingiem a mistrzem świata, niemcem Schmelingiem, przytem walka odbyłaby się o tytuł mistrzowski.

L.K.S.-Hakoah 4:1 (3:1)

Wczoraj pomimo dnia powszedniego na boisku W. K. S. rozegrane zostały zawody o mistrzostwo kl. A między drużyną L. K. S. I a Hakoahem.

Mecz ten zakończył się sensacyjnym wysokocyfrowym wynikiem na korzyść L. K. S. Bramki strzelili dla zwycięzcy: dwie Feja, jedną Stolenwerk i jedną Sowiak. Dla Hakoahu Presser.

Zawody te zakończyły się ogólną bójką, spowodowaną przez jednego z graczy.

Szczegółowe sprawozdanie jutro.

Sędziował p. Rakowski.

Tennisowe mistrzostwo Polski

W Krakowie rozegrano półfinałowe spotkanie o mistrzostwo Polski w tennisie, pomiędzy Katowickim klubem tenisowym a A. Z. S. (Kraków). Wyniki techniczne były następujące: Wittman (KKT.) — Konopka (A. Z. S.) 6:0, 6:0, Wittman — Horain (AZS.) 6:1, 6:2, Horain — Steinert (KKT.) 6:2, 6:1, Konopka — Steinert 6:4, 5:7, 6:3, Jędrzejewska (AZS.) — Stephanówna (KKT.) 6:2, 6:2, Horain, Czyżowski (A. Z. S.) — Steinert, Wittman 6:2, 6:4, Jędrzejewska, Konopka — Stephanówna, Steinert 6:0, 6:4. A. Z. S. krakowski wygrał więc w stosunku 5:2.

Sportowcy łódzcy w „dniu legionów”

Organizacje, zbliżone do związku legionistów, jako też organizacje sportowe w Łodzi czynią obecnie przygotowania do „Dnia Legionów”, imprezy urzędzonej z okazji wiekopomnej rocznicy 6 sierpnia. Celem uczczenia pamiętnego czynu „Marsz kadrówki”, odbędzie się 8 sierpnia „Dzień Legionów”, na program którego złożą się między innymi: bieg sztafetowy na przestrzeni 10 klm.: Łódź — Ruda Pabjanicka, bieg kolarski, zawody lekkoatletyczne, strzeleckie oraz mecz piłki nożnej W. K. S. — Hakoah.

Urugwaj i Argentyna finalistami w mistrzostwie piłkarskim świata

W Montevideo rozegrano za wody półfinałowe w piłce nożnej o mistrzostwo świata. Mistrz olimpijski Urugwaj pokonał wysokocyfrowo jedyne w półfinale współzawodnika europejskiego Jugosławję 6:1. Do przerwy gospodarze prowadzili 3:1. Urugwaj staje do walki finałowej z Argentyną, która w identycznym stosunku zwyciężyła zespół Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jugosławia rozegra jeszcze zawody ze Stanami Zjednoczonymi o trzecie miejsce.

Nr. sprawy Z. 246 | 30.

Odpis.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Rozenbaum i Kopezyński, Sekretarz apl. Delnitz. Dnia 22 lipca 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę podania firmy „Thiele i Scheel” o odroczenie wyplat

postanowił:
Udzielić firmie „Thiele i Scheel” Fabryka pończoch i trykotaży oraz współwłaścicielom tej spółki firmowej Ferdynandowi Thiele, Matyldzie Thiele, Ottonowi Scheelowi i Emilowi Scheelowi odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22-go lipca 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasło Łódzkie” i „Głos Poranny” oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Thiele i Scheel”. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Leopolda Rozenbauma, nadzorcami sądowymi kupca Władysława Marguliesa, Aleje Kościuszki Nr. 17, i przemysłowca Ignacego Bornszteina.

Na oryginalne właściwe podpisy.
6824 Za zgodność
St. Sekretarz w | z (—) **B. Olbromska**

Nr. sprawy Z. 212 | 30

Odpis.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Gross i Hadrian, Sekretarz apl. Tomas. Dnia 18 lipca 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę z podania firmy „Kopel, Gutman i Perlberg” o odroczenie wyplat

postanowił:
Udzielić firmie „Kopel, Gutman i Perlberg” odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 18-go lipca 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasło Łódzkie” i „Głos Poranny” oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Kopel, Gutman i Perlberg”. Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Emila Hadrjana, nadzorcami sądowymi kupca Ryszarda Milke, ul. Kopernika 25 i przemysłowca Emanuela Szlamowicza, ul. Południowa Nr. 34.

Na oryginalne właściwe podpisy
6885 Za zgodność
St. Sekretarz w | z (—) **B. Olbromska**

Nr. sprawy 249 | 29

Odpis.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Gługa i M. Kon, Sekretarz apl. A. Kon. Dnia 13 maja 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wyplat firmy „Michał Rozen”, na mocy art. 32 p. 1 i 2. 37 i 38 Rozp. Prez. o zap. upadłości z dnia 23/XII. 1927 r. (Dz. U. N. 3, z 1928 r.) art. 712 U.P.C.

postanowił:
zarządzić otwarcie postępowania układowego w sprawie niniejszej, decyzję ogłosić w „Monitorze Polskim”, „Republice” i w „Głosie Porannym”, zażądać od firmy zł. 200 na koszta ogłoszeń.

Na oryginalne właściwe podpisy.
6823 Za zgodność
St. Sekretarz w | z (—) **B. Olbromska**

PRACOWNIK MŁODY,

energiczny, ustosunkowany, z wszechstronną praktyką kupiecką, rutynowany buchalter-korespondent polsko-niem.-ang., samodzielna siła poszukuje posady w charakterze: buchaltera, korespondenta, sekretarza, podróżującego, zastępcy do objazdów i t. p.
Referencje i kask. zgłoszenia sub. „Współpracownik” do admin. nin. pisma. 6829

KUPEJ PROTESTY

i przyjmuję na inkaso na Małopolskę Wschodnią; tylko 2 dni przyjmuję u p. Ratnera Zielona 48, lewa ofic. II p. 30 i 31 bm. od godz. 14—16 i od 19—21 6849—2

DR. **Ludwik Falk**
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
Tel. 193-09;
od 10—12 i od 5—7

Parcelacja lasu zgierskiego przy szosie łódzkiej „Chelmy”

Od zł. 1.50 gr. za mtr. kw.

Piękne parcele leśne wielkości od 1.500 mtr. kw. do 2.500 mtr. kw. odalone od 6 klm. od Łodzi w granicach m. Zgierza. Wyjątkowo dogodne warunki komunikacyjne, 700 mtr. od przystanku tramwajowego „Adelmówek” — linii tramwajowej zgierskiej.
Warunki odpowiednie do zamieszkiwania latem i zimą.

na 2-letnie splaty

bezprowentowe.
Informacji udziela Sekretariat m. Zgierza codziennie od 9—15; w soboty od 17—20 i w niedzielę od 9—12 godz.
Na miejscu informuje leśnicy lasów.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 3248

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeckiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpecących włosów wyjątkową metodą.

Godziny przyjęć: od 10—2 ppół. i od 4—8 wiecz.

Dr. med.

J. Sadokierski

CHIRURG STOMATOLOG
choroby dziąsła, języka, szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 166. — Tel. 114-00
Odyduje 3—7 6067

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki” ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych e. t. e.
po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje
KONSUM

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na splaty miesięczno. 6412

Wolne miasto Gdańsk.

Kasyno Sopoty
Przez cały rok otwarte
Roulette Baccara
Cercie prywatne
Informacje: Warszawa tel. 157-51. również Kasyno Sopoty.
Hotel - Kasyno
Nowoczesny nowowybudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3256

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11
TELEFON 183-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w. w niedz. od 10 12.

Doktor

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr.

H. Reiterowski

Spec. chor. płucne
Ewangelicka 1, telef. 166-90
powrócił

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niemożliwych
GENY LECZNIC.

Komfortowe, słoneczne 4-pok. mieszkanie

I piętro, pełne nowoczesne wygody, w pierwszorzędnym domu przy Al. Kościuszki do odstąpienia. Pośrednicy wykluczeni.
Zgłoszenia sub. „Pierwszorządne” do administr. niniejszego pisma. 6830

BACZNOŚĆ !!

Bocian się zbliża, czy masz już białzinę niemowlęcą?



Do nabycia u
L. FRYMERA
Piotrkowska Nr. 75
Filje Piotrkowska 112
Piotrkowska 148

POSADĘ

istwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specałny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Ogłoszenia drobne

MATURZYŚCI! UWAGA!
Bezpłatnych informacji w sprawie studjów w Czechosłowacji udziela się od 6—8 wiecz. Żeromskiego 40, front, II piętro, m. 20. 1382—1

RADJOPOGOTOWIE
183-40, Pomorska 20, wszelkie złe cenia radjowe do 9 wieczór. 5005—2

PODAJE
do wiadomości, że z dniem dzisiejszym przestaje należeć do „Legji Inwalidów Wojsk Polskich” przy ul. Narutowicza 45 i wstępuje do Związku Inwalidów Wojennych Rzpłitej Polskiej w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 57. A. Aulak, inwalida wojsk. polsk. 1395—1

MEBLĘ
kredens, biurko i t. d. okazynie do sprzedania Nowo-Targowa 20. Dozorca wakaże.

POKÓJ UMEBLOWANY
dla solidnego pana do wynajęcia 6-go Sierpnia 10, I p. front m. 14.

W CENTRUM MIASTA
do wynajęcia miły, słoneczny pokój z wszelkimi wygodami oraz niekrapującym wejściem — dla inteligentnej osoby. Wiadomość: Piotrkowska 67, prawa oficyna, mieszk. 10. 1397—1



Dziś premiera!

Przepiękna farsa, tryskająca humorem i werwą, zmusza do śmiechu najbardziej ponurego widza, aż do łez p. t.

„BRATERSKA MIŁOŚĆ”

W rolach głównych:

Nieźródna para wspaniałych aktorów

SLIM i ARTHUR,

najwięksi komicy Ameryki.

Początek seansów w dniu powszednie o 6 po poł., w soboty, niedziele i święta o 4-ej po poł., ostatn. o 10.15

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Pracuje od 8-2 i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

odfistelnia powszechna.



KREM **CAZIMI**

• METAMORPHOSA •

radikalnie usuwa piegę;
wagry, zmarszczki i inne wady cery

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich,

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i denty-

styka. Kąpiele świetlne, lampa

kwarcowa, elektryzacja, Roentgen

saczenie, analizy (mocz, krew,

krwi, płocin, wydzielin itd.) Ope-

racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE.

I-szy dźwiękowy kino-teatr w Łodzi „SPLENDID”

Budzący zachwyt film dźwiękowy

„CZTERY PIÓRA”

Tragedja oficera gwardji królewskiej, potomka arystokratycznego rodu angielskiego, który na wieść o wojnie podał się do dymisji, za co narzeczona oraz trzech przyjaciół — oficerów wręczyli mu **białe pióra**, będące w armji angielskiej oznaką hańby.

W rolach głównych:

Nieźródna czwórka artystyczna

Clive Brook
Richard Arlen

Noah Beery
Georg Fawcett

jako oficerowie gwardji angielskiej.

Ceny miejsc:

zł. 1, 2 i 3.-

Początek seansów
o godz. 6, 8 i 10

Dziś premiera!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej. Firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/0